

(Corriere della Sera - G.Piacentini) 15 mln euro za podwójną operację z Genoą dotyczącą Bertolacciego i Iago Falque. Kilka więcej do zapłaty Cagliari za drugą połowę Nainggolana, do którego zostanie dołączonych kilka milionów za wypożyczenie Ibarbo i (być może) kolejne 4-5 za wykupienie Davide Astoriego, co jednak pozostaje niewiadoma w operacjach z klubem z Sardynii.

Mercato Romy jeszcze nie wystartowało i już osiągnęło ponad 30 mln euro na minusie: to liczba, która kieruje się ku wzrostowi, gdyż kadra zostanie przebudowana na większej ilości pozycji - wczoraj ostygł kierunek prowadzący do Bacci z Sevilli. Liczba ta zostanie w pewien sposób odzyskana. W jaki? Z jednej strony poprzez sprzedaż - w nocy było przewidziane kolejne spotkanie, aby określić szczegóły przejścia Gervinho do Al-Jazira - ale również przez zmniejszanie bilansu płacowego. W przyszłym sezonie Roma może odzyskać sporo milionów poprzez sprzedaż lub brak odnowień umów piłkarzy, którzy obciążali bardziej bilans płacowy, aniżeli był z nich pożytek na boisku.

Najbardziej uderzającym przykładem jest Marco Borriello, który w swoim ostatnim sezonie zarobił 5,4 mln euro brutto: fakt, że nie zagrał nawet minuty, pozwolił uniknąć Romie płacenia znaczących premii. Inaczej wygląda sytuacja Maicon'a i Cole'a. Obydwu wygasa kontrakt w 2016 roku i zarabiają około 2,5 mln euro nett każdy (ogółem 10 mln brutto): dla obydwu spróbuje się znaleźć drogę odszkodowania i rozwiązania umów, co pozwoli na znaczne oszczędności. Federico Balzarettiemu (3 mln euro brutto) została zaproponowana rola kierownika, jednak on sam czuje się nadal piłkarzem i chce odejść i zakończyć karierę gdzieś indziej. Seydou Keita odnowił kontakt na kolejny sezon.

Autor: abruzzo